

Sygn. akt II K 528/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2018 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk - Południe w Gdańsku w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Magdalena Czaplińska

Protokolant Józef Wierzbicki

przy udziale Prokuratora Izabeli Lipińskiej

po rozpoznaniu w dniach 09.01.2017 r., 27.02.2017 r., 26.04.2017 r., 23.08.2017 r., 04.01.2018 r., 29.03.2018 r., 18.06.2018 r., 06.09.2018 r. sprawy:

**K. N.**, ur. (...) w G.,

syna A. i J. z domu K.

oskarżonego o to, że:

w dniu 23 stycznia 2014 r. w celi nr 9 budynku PK na Oddziale III Aresztu Śledczego w G., wbrew przepisom obowiązującej ustawy, posiadał znaczną ilość substancji psychotropowej w ilości 20,15 grama zawierającej 9,31 grama amfetaminy stanowiącej 93 pojedyncze porcje środka psychotropowego znajdującego się z w grupie II – P ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii oraz środki odurzające w postaci 3,81 grama suszu roślin konopi innych niż włókniste, stanowiących 4 pojedyncze porcje środka odurzającego znajdującego się w grupie I – N cytowanej ustawy,

tj. o czyn z art. 62 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii

I. oskarżonego K. N. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, czyn ten kwalifikuje z art. 62 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29.07.2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii i za to na podstawie art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29.07.2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii skazuje go na karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 70 ust. 2 ustawy z dnia 29.07.2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii orzeka przepadek dowodu rzeczowego opisanego w wykazie dowodów rzeczowych nr I/44/14 pod pozycją 2.;

III. na podstawie art. 44 § 2 k. k. orzeka przepadek dowodu rzeczowego opisanego w wykazie dowodów rzeczowych nr I/44/14 pod pozycją 3.;

IV. na podstawie § 12a ust. 2 pkt 3, § 12d rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu z dnia 28 września 2002 r. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz radcy prawnego M. G. kwotę 1.653,12 złote z tytułu kosztów obrony oskarżonego z urzędu;

V. na podstawie art. 626 § 1 k. p. k., art. 627 k. p. k. oraz art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 z późniejszymi zmianami) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 4.784,15 złotych, w tym wymierza mu opłatę w kwocie 300 złotych.

## UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 23 stycznia 2014 roku zastępca dowódcy zmiany w Areszcie Śledczym w G. zawiadomił KP VIII w G. o ujawnieniu tego dnia, o godz. 13:30, przez funkcjonariuszy SW - W. M. oraz K. M., podczas kontroli w celi mieszkalnej nr (...) na oddziale nr III w budynku PK, w kąciu sanitarnym, w trzech butelkach po płynie do prania, zasypanych proszkiem do prania woreczków z zawartością 4 sztuk zawiniątek papierowych i 10 sztuk zawiniątek papierowych z zawartością suszu oraz 3 sztuk zawiniątek foliowych z proszkiem koloru kremowego. W celi tej znajdowało się czterech osadzonych, tj. Z. D., W. L., K. N. oraz P. L., z których żaden nie przyznał się, że jest właścicielem znaleziska. Wymienieni odmówili również poddania się badaniom na zawartość narkotyków w organizmie.

**Dowód:** protokół kontroli celi mieszkalnej – k. 5;

dokumentacja z Aresztu Śledczego w G. – k. 48-71;

zeznania świadka M. L. – k. 2-4, 44-45, 498, 599;

zeznania świadka K. M. – k. 6-7, 42-43, 463,585;

zeznania świadka W. M. – k. 40-41, 464, 586;

zeznania świadka S. C. – k. 46-47, 464-465, 599

Na podstawie oględzin i badań fizykochemicznych ustalono, że ujawnione w celi substancje to susz roślinny koloru zielonego o łącznej wadze 3,81 grama, stanowiący 4 pojedyncze porcje środka odurzającego w postaci suszu konopi innych niż włókniste oraz substancja koloru kremowego o łącznej wadze 20,15 grama, zawierająca 9,31 grama amfetaminy w stężeniu nie mniejszym niż 46,21 % siarczanu amfetaminy, co wynosiło 93 pojedyncze porcje substancji psychotropowej.

**Dowód:** protokół zatrzymania rzeczy – k. 8-10;

protokół oględzin zatrzymanych rzeczy – k. 11-12;

protokół badań wstępnych nr (...)59/14 – k. 15-19;

opinia kryminalistyczna nr (...) 59/14 z zakresu badań fizykochemicznych – k. 29-35, 84-90

Na ujawnionych przedmiotach znajdowały się odciski linii papilarnych należące do oskarżonego K. N..

**Dowód:** opinia nr (...) z zakresu wizualizacji śladów – k. 105-106;

opinia nr (...) z zakresu identyfikacji daktyloskopijnej - k. 116

Podczas pierwszego przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Oskarżony odmówił składania wyjaśnień i odmówił odpowiedzi na zadawane pytania.

wyjaśnienia oskarżonego – k. 191-193

W toku kolejnego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym oskarżony oświadczył, że podda się badaniu biegłego specjalisty terapii uzależnień. Oskarżony dodał, że znalezione narkotyki nie należały do niego. Była taka sytuacja, że chciał kilka małych paczuszek od osoby, której danych nie ujawni, bo nie może. Wziął bodajże 5 zawiniątek, po jakimś czasie, ok. 10 minutach, jednak się rozmyślił i postanowił ze sobą walczyć i tego nie zażyć. Chłopak, od

którego to wziął, otworzył siateczkę, w której znajdowało się dużo więcej takich opakowań i oskarżony wrzucił mu tam te zawiniątka, stąd znajdują się tam jego linie papilarne. Oskarżony te zawiniątka kupował, miał zapłacić po 20 zł za każde takie zawiniątko. To miało odbyć się w papierosach, kawie albo zakupami w kantynie. To się odbyło na spacerze, tam nie są obserwowani. Wtedy chodziło ich sporo, oskarżony nie był w stanie powiedzieć, kiedy to dokładnie było. Oskarżony nie pamiętał, co robił 2 miesiące przed przesłuchaniem, ale to było po Nowym Roku. Oskarżony nie wiedział, czy więcej osób od tego człowieka kupuje. To był trzeci zakup oskarżonego. Chciał odreagować i mieć odskocznię. Oskarżony nie wiedział, co te woreczki robiły w celi, którą zajmował. Nie miał pojęcia, że one się tam znajdują. Danych osoby, od której nabył narkotyki, oskarżony nie chciał ujawnić, tłumacząc, że boi się o swoje bezpieczeństwo, bo ma jeszcze 4 lata „do odsiedzenia”, a administracja zakładu karnego nie jest w stanie mu zapewnić bezpieczeństwa. Oskarżony wskazał, że chciałby dobrowolnie poddać się karze. Nie zgodził się na wymiar kary w postaci 6 miesięcy pozbawienia wolności i przepadku dowodów rzeczowych. Oskarżony zaznaczył, że chciałby się poddać terapii odwykowej. Oskarżony oświadczył, że chce „odsiedzieć to w spokoju, „jak będzie trzeba, to poniesie pełną odpowiedzialność za coś, co nie było jego, ale przynajmniej będzie miał spokój. Oskarżony wskazał, że jest osobą uzależnioną i od zawsze miał problem z zażywaniem narkotyków, głównie amfetaminy i marihuany. Oskarżony podkreślił, że bardzo żałuje tego co się stało, ale jest to silniejsze od niego. Cały czas ze sobą walczy, ale nieraz nie wychodzi. (...) jego pokroju powinno się poddać terapii, a nie pozbawiać wolności. Oskarżony wskazał, że na wolności chodził do Monaru w G., zaraz przy więzieniu. Nie ukończył terapii, bo pozbawiono go wolności. Leczył się dobrowolnie, bo chciał zmienić swoje życie.

wyjaśnienia oskarżonego – k. 278-279

W toku postępowania sądowego oskarżony wskazał, że nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył w tym zakresie wyjaśnienia. Oskarżony wskazał, że uzależniony, na spacerze była taka sytuacja, że inna osoba miała do zaoferowania narkotyki i oskarżony chciał nabyć te narkotyki. Wziął 5 takich małych kopert od tego człowieka. Miał zapłacić po 20 zł za jedną. Chodził z tym w kieszeni i doszedł do wniosku, że postara się walczyć ze swoim uzależnieniem i oddał mu to. On to miał w reklamówce, siatce i jak mu oddawał, to on otworzył i oskarżony mu to wrzucił. Po jakimś czasie przyszli oddziałowi i znaleźli to. Oskarżony nawet nie wiedział, gdzie to było. Nie rozmawiali o tym. Oskarżony wiedział tylko, że dużą ilość znaleźli na celi, bo oddziałowi mówili. Osoby, od której oskarżony to kupił, nie może wskazać ze względu na swoje bezpieczeństwo i bezpieczeństwo swojej kobiety, bo oni wiedzą, gdzie oskarżony mieszka. Administracja nie jest w stanie zapewnić mu bezpieczeństwa, a ma jeszcze parę lat „do odsiadki”, więc nie może. Jedyne, do czego oskarżony się przyznaje, to chęć kupienia pięciu lufek, tj. z pół grama marihuany. Takie ilości są sprzedawane w więzieniu. Oskarżony podkreślił, że tak jak mówił, na spacerze wziął 5 paczuszek, przeliczył, ale postanowił, że będzie walczył ze sobą i oddał temu chłopakowi. W więzieniu jest pełno narkotyków. Oskarżony nie wiedział, gdzie ujawniono te środki. Na początku powiedziano, że dużo heroiny ujawnili. Taka była odpowiedź oddziałowych, oskarżony nie ma pojęcia, gdzie. Oskarżony nie pamiętał, jaką celę zajmował w styczniu 2014 roku. Te zawiniątka były papierowe, przewiązane taśmą klejącą. W siatce, do której odrzucił zawiniątka, było dużo takich paczek i paski były dłuższe. Do tej pory zdarza mu się nieraz kupić, jak jest. Oskarżony nie pamiętał, z kim był w celi w styczniu 2014 roku, ma słabą pamięć do imion i nazwisk. Nikt z pozostałych osób z celi nie przyznał się do tego. Ten temat nie był poruszany. Oskarżonemu wydawało się, że ktoś mógł przetrzymywać u nich na celi, żeby nie trzymać tego u siebie na celi. Jemu nikt nie przekazywał takich środków, by je schował. Wiedzą, że oskarżony lubi i nikt nie miałby do niego zaufania.

wyjaśnienia oskarżonego – k. 461-463

Przy ponownym przesłuchaniu w postępowaniu sądowym oskarżony wskazał, że nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wskazał, że będzie odpowiadał na pytania i podtrzymuje swoje poprzednie wyjaśnienia.

wyjaśnienia oskarżonego – k. 584

W toku postępowania przygotowawczego poddano oskarżonego badaniu przez dwóch biegłych lekarzy psychiatrów. Z opinii wynika, że nie cierpi on na chorobę psychiczną ani upośledzenie umysłowe. Biegli stwierdzili natomiast u

niego używanie szkodliwej substancji psychoaktywnych oraz osobowość zaburzona. Zdaniem opiniujących, in tempore criminis zdolność do rozpoznania czynu i do pokierowania swoim zachowaniem nie była u oskarżonego zaburzona w rozumieniu art. 31 § 1 czy § 2 k. k. W opinii biegłych wskazano, że oskarżony jest zdolny do udziału w czynnościach procesowych.

**Dowód:** opinia sądowo-psychiatryczna – k. 222-223

Oskarżony został również poddany badaniu psychologiczno - psychiatrycznemu w przedmiocie uzależnienia. Biegły psycholog wskazał, że oskarżony jest uzależniony od kilku substancji – amfetaminy i marihuany. Silnie rozwinięte mechanizmy choroby utrudniają badanemu krytyczne spojrzenie na swoją sytuację. Mając powyższe na względzie, wskazane byłoby objęcie oskarżonego obowiązkiem leczenia odwykowego w warunkach stacjonarnych.

**Dowód:** opinia psychologiczno-psychiatryczna – k. 448-450

Oskarżony K. N. jest kawalerem, nie ma nikogo na utrzymaniu. Ma wykształcenie podstawowe, nie ma zawodu, nie ma majątku. Obecnie przebywa w Zakładzie Karnym, w którym nie pracuje. Wcześniej pracował jako kierowca w firmie cateringowej, zarabiał powyżej 3000 miesięcznie. Leczył się odwykowo z powodu uzależnienia od narkotyków.

**Dowód:** dane osobopoznawcze – k. 584 (akta sądowe)

Oskarżony był w przeszłości ośmiokrotnie karany sądownie za przestępstwa określone m.in. w art. 191 § 1 k. k., art. 193 k. k., art. 276 k. k., art. 278 § 1 k. k., art. 159 § 1 k. k., art. 48 dawnej ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku z dnia 22 sierpnia 2014 roku w sprawie II K 692/14 został skazany za przestępstwa z art. 59 ust.1, art. 62 ust. 1 i 2 ustawy z 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii na karę łączną 2 lat pozbawienia wolności, grzywnę w wysokości 200 stawek dziennych przy określeniu jednej stawki na kwotę 10 zł oraz środki karne w postaci przepadku korzyści majątkowej i zakazu kontaktu z określonymi osobami.

**Dowód:** dane o karalności – k. 815-817;

odpis wyroku w sprawie sygn. II K 692/14 SR Gdańsk – Południe w Gdańsku – k. 161-164, 169-172

Sąd zważył, co następuje:

Wina i sprawstwo oskarżonego co do popełnienia zarzucanego mu czynu nie budzi wątpliwości. Sąd ustaleń w tym zakresie, jak i w zakresie stanu faktycznego dokonał w oparciu o wiarygodny materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, w szczególności w postaci: protokołów przeszukania, pobrania materiałów czy opinii z zakresu badań fizykochemicznych.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd opierał się na dokumentach ujawnionych w trakcie przewodu sądowego w postaci protokołów poszczególnych czynności (przeszukania, pobrania materiałów, oględzin, kontroli celi), dokumentacji z Aresztu Śledczego. Nie budzą one bowiem żadnych wątpliwości co do rzetelności i autentyczności zgromadzonych w nich informacji. Podkreślić również należy, że żadna ze stron nie kwestionowała w toku postępowania prawdziwości, ani wiarygodności, żadnego z w/w dokumentów ujawnionych w toku rozprawy.

Sąd w pełni dał wiarę opinii sądowo-psychiatrycznej i psychologiczno-psychiatrycznej wydanym w niniejszej sprawie na okoliczność stanu zdrowia psychicznego oskarżonego oraz występujących u niego uzależnień. Opinie te są bowiem jasne, pełne i nie budzą wątpliwości, co do wiedzy i bezstronności sporządzających je biegłych. Zostały one wydane przez dwóch biegłych lekarzy psychiatrów oraz przez biegłego psychologa na podstawie materiałów znajdujących się w aktach sprawy oraz na podstawie badań sądowo-psychiatrycznych. Biegli zawarli w niej szczegółowe sprawozdanie z przeprowadzonych badań oraz uzasadnili swoje wnioski odnośnie stanu psychicznego oskarżonego w inkryminowanym czasie oraz w chwili badań. Z tych samych przyczyn za w pełni wiarygodne uznał Sąd opinie z zakresu badań fizykochemicznych, z zakresu wizualizacji śladów oraz identyfikacji daktyloskopijnej.

Sąd uznał za w pełni wiarygodne zeznania świadków - funkcjonariuszy Służby Więziennej: M. L., K. M., W. M. oraz S. C.. Świadkowie ci przedstawili czynności przeprowadzone przez nich w ramach swoich obowiązków służbowych. Okoliczności te nie były kwestionowane w toku postępowania oraz znalazły pełne potwierdzenie w sporządzonej dokumentacji, dlatego też tym świadkom należało dać w pełni wiarę.

Zeznania świadków: Ł. G., A. K. (1), A. K. (2) oraz D. J. nie posłużyły poczynieniu ustaleń faktycznych w sprawie, albowiem nie wnieśli oni do sprawy istotnych informacji. Świadkowie byli mało zorientowani co do przebiegu postępowania, jak i zachowania oskarżonego. Co prawda, świadek Ł. G. miał, zdaniem oskarżonego, przesyłać mu paczki do aresztu, jednakże świadek zaprzeczył wskazanym okolicznościom, a zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie potwierdził wersji oskarżonego. Z tego względu, brak było podstaw do nieprzyznania zeznaniom w/w świadka przynajmniej wiarygodności.

Jeśli chodzi natomiast o świadków W. L., D. R., P. W., P. L., K. P., B. K., Ł. B., P. R. i G. B., Sąd uznał ich zeznania za wiarygodne jedynie w części mającej odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym. W/w świadkowie zeznawali przede wszystkim na okoliczność zachowania oskarżonego w areszcie, braku jego uzależnienia od narkotyków, jak i wskazywali na Z. T. (wcześniej D.), pseudonim (...), który to miał utrudniać życie innym osadzonym, jak i zajmować się procederem rozprowadzania w areszcie narkotyków. W przedmiocie ostatniej okoliczności należy wskazać, że fakt, czy Z. T. rzeczywiście prowadzi sprzedaż narkotyków na terenie zakładu karnego jest irrelevantny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Oskarżony ma postawiony zarzut posiadania narkotyków, a nie ich rozprowadzania, tak więc nie ma znaczenia od kogo je kupił, tym bardziej, że sam oskarżony nie zaprzeczał, że otrzymał „zawiniątka”, za które miał zapłacić kwotę po 20 zł za jeden woreczek. Tak więc, jakkolwiek Sąd uznał, iż w tym zakresie zeznania w/w świadków są wiarygodne i możliwym jest, by to nie oskarżony zajmował się rozprowadzaniem środków odurzających w areszcie, to jednak okoliczność ta nie ma znaczenia dla niniejszej sprawy. Jeśli chodzi natomiast o pozostałe kwestie związane z zachowaniem oskarżonego oraz jego uzależnieniami, Sąd nie dał wiary w/w świadkom. Zeznania w tym zakresie są bowiem sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym w sprawie, jak choćby z opinią o skazanym (k.481-482), z której wynika, że prognoza penitencjarna oskarżonego jest negatywna, jak i opinią psychologiczno-psychiatryczną (k. 448-450), gdzie wskazano, że oskarżony jest osobą uzależnioną od marihuany i amfetaminy. Również sam oskarżony temu nie zaprzeczał, tak więc należało uznać, że w/w świadkowie, jako koledzy oskarżonego z zakładu karnego, próbowali przedstawić go w jak najlepszym świetle, co jednak nie znalazło potwierdzenia w zebranej w sprawie dokumentacji.

Sąd uznał również za wiarygodne zeznania świadka Z. T. (poprzednio: D.) w części, w jakiej pokrywały się one z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Z całą pewnością nie można uznać za wiarygodne zeznań w/w świadka w zakresie, w jakim twierdzi on, że nie przebywał w styczniu 2014 roku w celi razem z oskarżonym, gdyż jest to sprzeczne ze zgromadzoną w sprawie dokumentacją z aresztu. W pozostałej części natomiast brak jest okoliczności, które podważyłyby wersję wskazaną przez Z. T..

Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom E. M., narzeczonej oskarżonego. W/w szczegółowo próbowała wykazać, jakoby była zastraszana przez nieznaną mężczyznę, którzy mieli wpłynąć na wyjaśnienia oskarżonego. Wskazać jednak należy, że okoliczność ta nie została potwierdzona innymi dowodami, jak i podniesiona została dopiero w końcowym etapie postępowania. Trudno jest więc przyjąć, że nagle, po trzech latach prowadzenia sprawy, w/w świadek przypomniał sobie o opisywanym przez niego zdarzeniu. Dodatkowo należy zauważyć, że świadek jest zainteresowana wynikiem postępowania, gdyż oskarżony jest jej narzeczonym. Z tych względów, należało uznać za niewiarygodne zeznania świadka E. M..

Mając na względzie ustalony w sprawie stan faktyczny, Sąd dał w części wiarę wyjaśnieniom oskarżonego K. N. w zakresie, w jakim pokrywają się one z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego w zakresie, w jakim przyznał się on do uzależnienia od środków odurzających, jak i niemożności poradzenia sobie z w/w nałogiem. W pozostałej części natomiast Sąd uznał, że wyjaśnienia oskarżonego są sprzeczne nie tylko z zebrany materiałem dowodowym, ale również z zasadami doświadczenia życiowego. Trudno jest bowiem sobie wyobrazić, by wersja wskazana przez oskarżonego była zgodna

z prawdą. Oskarżony opisywał sytuację jaka miała mieć miejsce na tzw. spacerniaku, jednak żadne okoliczności, jak i przesłuchiwani w sprawie współosadzeni, nie potwierdzają jego wersji. Dodatkowo, biorąc pod uwagę występujące w aresztach i zakładach karnych obostrzenia, trudno byłoby nie zauważyć, by oskarżony nie tylko otrzymał „zawiniątka” od innej osoby, ale również, by zdecydował się je oddać. Zdaniem Sądu, takie zachowanie wzbudziłoby czujność strażników. Wątpliwości budzi także miejsce dokonania owej transakcji, albowiem skoro oskarżony miał otrzymać te środki od Z. T., z którym przebywał wówczas w jednej celi, to właśnie cela byłaby naturalnym i „bezpieczniejszym” miejscem na dokonanie takiej transakcji niż „spacerniak”. Dodatkowo, w samych wyjaśnieniach oskarżonego występuje sprzeczność w tym zakresie. Najpierw oskarżony twierdził, że umawiał się na zakup środków odurzających, a opisywana przez niego sytuacja była trzecią z rzędu, by później wskazać, że tylko na jednym spacerze jedna z osób zaferowała mu 5 kopert z środkami odurzającymi. Co więcej, świadek A. K. (1) wskazał, że oskarżony powiedział mu, że otrzymał na spacerze puste zawiniątka, co również jest sprzeczne z wyjaśnieniami złożonymi przez oskarżonego. Dlatego też nie sposób uznać, by w tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego były wiarygodne. Sąd nie dał wiary oskarżonemu także odnośnie faktu, że oddał on otrzymane zawiniątka, bo chciał walczyć ze swoim nałogiem. Z opinii biegłych wynika, że oskarżony jest uzależniony od marihuany i amfetaminy (a takie środki u niego znaleziono), jak i że nie potrafi krytycznie odnieść się do swojej sytuacji. Z tego względu, sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego jest to, że oskarżony otrzymując środki odurzające, bez których nie potrafi funkcjonować, rozmyśla nad swoim uzależnieniem i w rezultacie oddaje w/w środki. Tym bardziej, że sam oskarżony w jednych z wyjaśnień wskazał, że nikt nie oddałby mu takich środków na przechowanie, bo wszyscy wiedzieli, że oskarżony „bardzo je lubi”. Sąd miał także na względzie to, że mimo, że oskarżony nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, wyrażał w tym zakresie skruchę.

W świetle zebranego materiału dowodowego wina oskarżonego co do popełnienia zarzucanego mu czynu nie budzi wątpliwości. Zdaniem Sądu, pewne jest, że oskarżony w dniu 23 stycznia 2014 roku w celi nr 9 budynku PK na Oddziale III Aresztu Śledczego w G., wbrew przepisom obowiązującej ustawy, posiadał znaczną ilość substancji psychotropowej w ilości 20,15 grama zawierającej 9,31 grama amfetaminy stanowiącej 93 pojedyncze porcje środka psychotropowego znajdującego się w grupie II-P ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii oraz środki odurzające w postaci 3,81 grama suszu roślin konopi innych niż włókniste, stanowiących 4 pojedyncze porcje środka odurzającego znajdującego się w grupie I-N cytowanej ustawy, wyczerpując znamiona przestępstwa z art. 62 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii.

Zgodnie z treścią art. 62 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii kto, wbrew przepisom ustawy, posiada środki odurzające lub substancje psychotropowe w znacznej ilości podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

Znamię posiadania należy interpretować podobnie, jak to jest na gruncie art. 54 ustawy. Oznacza to, że w grę wchodzi zarówno posiadanie w rozumieniu cywilistycznym (samoistne i zależne), jak też każde faktyczne władztwo nad rzeczą, realizowane dla kogokolwiek i w czymkolwiek interesie, o ile występuje element zamiaru władania tą rzeczą nawet dla innej osoby. Jest więc posiadaczem nie tylko ten, kto włada środkiem lub substancją dla siebie, lecz także ten, kto przechowuje je dla kogoś innego. Jest zatem posiadaczem każdy, kto fizycznie włada środkiem lub substancją. W obecnym stanie prawnym nie ma zatem wątpliwości, że każde posiadanie środka lub substancji, niezależnie od tego, w jakim celu się odbywa, wyczerpuje ustawowe znamiona analizowanego czynu zabronionego. (M. Kulik w: Pozakodeksowe przestępstwa przeciwko zdrowiu, red. Mozgawa, WKP 2017).

Określenie, jaka ilość środków odurzających, substancji psychotropowych lub słomy makowej powinna być uznana za znaczną, jest zadaniem trudnym. Podkreślić należy, że określenie to rodzi szereg wątpliwości z uwagi na wymóg zachowania precyzji w zakresie ustawowego określenia czynu. Znamię kwalifikujące, o którym mowa, ma bowiem charakter nieostry, co jest niewątpliwie ceną za próbę syntetycznego ujęcia znamienia kwalifikującego. Zgodnie z koncepcją ilościowo-jakościową, która wydaje się być uzasadniona, pod uwagę bierze się nie tylko ilość środków lub substancji, ale też ich charakter. Odmianą tej koncepcji wydaje się ta relatywizująca ocenę, o której mowa, do ilości porcji, które można wytworzyć z danej ilości substancji lub środka. I tak Sąd Najwyższy przyjmuje, że miarą znaczości może być także stosunek ilości środków do potrzeb jednego człowieka uzależnionego od nich. Jeżeli przedmiotem

czynu jest taka ilość tych środków, która mogłaby zaspokoić potrzeby co najmniej kilkudziesięciu uzależnionych, to należy przyjąć, że jest tych środków znaczna ilość (wyrok SN z 01.03.2006 r., II KK 47/05, OSNKW 2006/6).

Zdaniem Sądu, nie budzi wątpliwości, że oskarżony wyczerpał znamiona czynu zabronionego określonego w art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii. Analiza materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie pozwala bowiem na przyjęcie, że oskarżony posiadał środki odurzające w znacznej ilości. Nie ulega bowiem wątpliwości, że oskarżony władał przechowywanymi środkami odurzającymi. Jakkolwiek oskarżony zaprzeczał powyższemu, to zgromadzona w sprawie dokumentacja świadczy przeciwko jego wyjaśnieniom. Środki odurzające zostały odnalezione w celi oskarżonego, natomiast jedynymi ujawnionymi śladami linii papilarnych były te należące właśnie do oskarżonego. Z tego względu, trudno jest przyjąć, by to nie oskarżony władał przechowywanymi środkami, tym bardziej, że - jak wskazano wyżej przy ocenie jego wyjaśnień - okoliczności, na które powoływał się oskarżony, są sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego oraz logiką. Dodatkowo należy zauważyć, że środki te stanowiły ponad 90 porcji handlowych narkotyku, co oznacza, że mogłyby zaspokoić potrzeby co najmniej kilkudziesięciu uzależnionych. Dlatego też, należało uznać, że posiadane przez oskarżonego środki odurzające stanowiły znaczną ilość w rozumieniu ustawy.

Przy wymiarze kary Sąd oparł się o dyrektywy z art. 53 k. k. Sąd miał przy tym na względzie stopień społecznej szkodliwości czynu, którego dopuścił się oskarżony, stopień jego zawinienia. Sąd kierował się przy tym celami zapobiegawczymi i wychowawczymi przypisanymi karze, a także okolicznościami związanymi z kształtowaniem świadomości prawnej społeczeństwa.

Sąd nie dopatrył się okoliczności łagodzących przemawiających na korzyść oskarżonego.

Za okoliczności obciążające Sąd uznał charakter popełnionego czynu, znaczny stopień jego społecznej szkodliwości (wyrażający się przede wszystkim w charakterze dobra prawnego, przeciwko któremu czyn ten był wymierzony – tj. przeciwko zdrowiu publicznemu), uprzednią karalność oskarżonego (w tym za przestępstwa podobne) oraz negatywną prognozę penitencjarną (wynikającą z opinii o skazanym z Aresztu Śledczego w G.). Sąd miał również na uwadze, że przypisanego mu czynu K. N. dopuścił podczas pobytu w jednostce penitencjarnej, w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności za inne przestępstwo, co świadczy o znacznym stopniu jego demoralizacji i nieskuteczności podejmowanych wobec niego oddziaływań resocjalizacyjnych.

Mając powyższe na względzie, Sąd skazał oskarżonego na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Kara ta ma na celu uświadomienie oskarżonemu wagi popełnionego czynu oraz wzbudzenie w nim poczucia braku bezkarności. Kara ta winna powstrzymać oskarżonego przed kolejnym naruszeniem porządku prawnego. Wobec powyższego, w ocenie Sądu, orzeczenie wobec K. N. kary pozbawienia wolności we wskazanym zakresie spełni cele kary, w szczególności zmierzając do wywołania u oskarżonego poczucia odpowiedzialności oraz potrzeby przestrzegania porządku prawnego i tym samym powstrzymania się od powrotu do przestępstwa. Dodatkowo Sąd uznał, że wymierzona oskarżonemu kara spełni społeczne poczucie sprawiedliwości i cel ogólnoprewencyjny.

Na podstawie art. 70 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii Sąd orzekł przepadek dowodu rzeczowego opisanego w wykazie dowodów rzeczowych nr I/44/14 pod pozycją 2.

Na podstawie art. 44 § 2 k. k. Sąd orzekł przepadek dowodu rzeczowego opisanego w wykazie dowodów rzeczowych nr I/44/14 pod pozycją 3.

Na podstawie § 12a ust. 2 pkt 3, § 12d rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu z dnia 28 września 2002 roku zasądza od Skarbu Państwa na rzecz radcy prawnego M. G. kwotę 1.653,12 złotych z tytułu kosztów obrony oskarżonego z urzędu.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 626 § 1 kpk, art. 627 kpk oraz art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 z późniejszymi zmianami), zasądając

od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 4.784,15 złotych, w tym wymierzając mu opłatę w kwocie 300 złotych, nie znajdując podstaw do zwolnienia go z tego obowiązku.